TEDE & SIR MICH, HOESPICJUM

mój piaty września to joker, to data pozbycia sie klątwy
ta ciapata szmata w audycji piraka to też dokładnie był 5
i jebie te wasze osądy i tak na tym wyjde najlepiej
od tamtej daty nei ma Araba, jebany sie zapadł pod ziemie, co?
Honor możeś zmieć lub go nie mieć, a kur* być albo nie być
trudno czasem trzeba poświecić część siebie w imie wyższej idei
nagranie opus dei ale ty tego ćwoku nie zajrzysz
ogólnie intelekt to coś ci nie znane i nie wypisane na twarzy

a ty jesteś tylko numerem, kolejnym skreślonym na liście
i sorry to ze mną i o mnie były najbardziej słuchalne audycje
i w życiu to to trzeba mieć jaja, wypierd* za bycie Szwajcarią
widze jak teraz zmiękła ci faja jak ci pojechało Jan Mario

w sumie ci nie chce ubliżać, chcersz to mi kur* odpowiesz
zobacz już dawno nie umiesz rapować, od zawsze chu* mi możesz
i nikt nie musi stać za mną, jestem armią w jednej osobie
twardsze przetrwają, wyginą te słabsze, także tak jebane nierobie
i czekam tu na te money i prędzej czy później mi oddasz

bo jak nas dowali uliczny Zaiks to byłeś obsrany po spodniach
i kto za ciebie zapłacił
no właśnie dlatego chce cashback
i w chu* mam resztre te ś iesze drobne za tamte warszawskie deszcze
i wiem ze nie kumasz jeszcz co 5 jest
ty zawsze miałeś z tym problem
jak wreszcie raz stanąłeś po stronie to niekoniecznie po dobrej
i czekam na forsę Numerze i potem to nie chce tu nic już
i szykuj ten becel , nie kupię se kresek, a oddam go na hospicjum